

O światopoglądzie Jana Parandowskiego – autora „Mitologii”

(Dokończenie ze strony 3)

buddyjski Wschód, a szczególnie kulturę religijną Indii. Sztuka europejska interesowała się wiarami egzotycznymi. W kręgu zainteresowań znalazł się spirytualizm.

Organem opozycjonującym w stosunku do nowatorskich założeń światopoglądu kreowanego przez ideologie modernistyczne stało się czasopismo „Museion”. Pismo poświęcało swe łamy literaturze i sztuce, zwalczało estetykę modernizmu. Publikowało utwory Jana Kochanowskiego, Szymona Szymonowica, a także przekłady utworów literatury greckiej i rzymskiej. „Wydawane przez hrabiowską rodzinę Morstinów czasopismo „Museion” propagoowało powrót do tradycji klasycznych, by się przeciwstawić zdecydowanie parweniuszowskiemu hasłom modernizmu”.⁶ Z czasopismem współpracował Jan Parandowski. Tym samym jednoznacznie określił swoją postawę życiową, twórczą – wierne oddanie kulturze śródziemnomorskiej. Gdy w 1929 roku pisarz wraz z rodziną przeniósł się na stałe do Warszawy, podjął się razem z Ludwikiem Heronimem Morstinem redagowania miesięcznika „Pamiętnik Warszawski”, który kontynuował tradycje „Museionu”.

Filozofia schyłku stulecia była natomiast przede wszystkim wielką rehabilitacją metafizyki jako koniecznego uzupełnienia prawd naukowych, zbyt niepewnych. Nowy czas z entuzjazmem przyjmował poglądy filozoficzne trzech reprezentatywnych dła epoki myślicieli: Artura Schopenhauera, Friedricha Nietsche, Henri Bergsona. Złożona i bogata problematyka filozoficzna przełomu wieków miała oczywiście duży wpływ na ukształtowanie się typowych postaw światopoglądowych oraz specyficznej wrażliwości, uczuciowości, sposobu postrzegania i interpretowania świata.

Jan Parandowski wychowany w rodzinie, w której kultywowany był związek z tradycją narodową i podkreślany szacunek dla kultury śródziemnomorskiej, uczeń gimnazjum klasycznego oraz student filologii klasycznej bardzo wczesnie określił własny światopogląd. Biorąc pod uwagę tło historyczno-kulturowe czasu młodości pisarza należy wysnuć wniosek, iż odznaczał się od wszelkich nowych tendencji w literaturze i sztuce. Jedynym bliskim twórczości eseisty kierunkiem okresu Młodej Polski okazuje się parnasizm, który cechował się wyrafinowaniem formalnym, estetyzmem, zamiłowaniem do egzotyki, zacieraniem śladów podmiotu mówiącego, retoryczno-dyskursywnym tokiem wypowiedzi, a więc cechami bliskimi piarstwu autora „Nieba w płomieniach”.

Światopogląd Jana Parandowskiego zrodził się i formował w atmosferze poszanowania tradycji klasycznych, stąd niechęć do wszelkich nowych autorytetów i nowatorskich ideologii. Kiedy przyjmujemy tezę, iż światopogląd jest indywidualną interpretacją rzeczywistości, a

więc oglądaniem rzeczywistości przez pryzmat przekonani i odczuć subiektywnych, zrozumiałym się stanie stwierdzenie, iż pisarzowi bliższe były ideały klasyczne, dlatego twórczość literacka eseisty „[...] jest jakby hymnem na cześć tego wiecznego człowieka, którego ideę przejął od Platona i chrześcijańskiej nauki”.⁷

Człowiek kreując pogląd na rzeczywistość szuka uzasadnienia własnych doświadczeń i przemyśleń w dziełach innych ludzi. Pragnie zrewidować własne poglądy i uzyskać potwierdzenie w ich wiedzy, myślach i doświadczeniach. Jan Parandowski odznaczał się od nowoczesnych kierunków w sztuce Młodej Polski, uczynił jednakże wyjątek w sferze filozofii. Analizując bowiem problematykę poruszaną w dziełach literackich eseisty, niejednokrotnie odnosi się wrażenie, iż odzywa się w niej echo filozofii Henri Bergsona. Światopogląd pisarza odnoszący się do motywu czasu zdaje się mieć pewne punkty zbieżne nie tylko z teorią Platona oraz doktryną chrześcijańską, ale i z poglądami współczesnego mu filozofa.

Czas i trwanie

Jedna chwila i już porywa nas wicher czasu i niesie ponad wszelkie granice.⁸

Filozofia Bergsonowska to wyraz tendencji kulturalnej, która rozprzestrzeniła się w Europie, poczynając od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, a nazywana bywa modernizmem albo neoromantyzmem. Jak wyżej wspomniano, prąd ten godził nade wszystko w mechanycyzm i determinizm filozoficzny, utylitaryzm w etyce, optymistyczne zaufanie do postępu, naturalizm i skłonności dydaktyczne w literaturze, kolektywizm w ideologiach politycznych. „Życie” stało się najwyrazistszym zawołaniem epoki. Ważnym tematem okazała się problematyka tajemnic religijnych i metafizycznych. Z jednej strony postrzegano świat jako przeniknięty energiami subiektywnymi, a z drugiej strony, podkreślano jedność tego wszechobecnego ducha, w którym osobowość ludzka zdawała się roztopiona. Tezy filozoficzne Henri Bergsona nawiązywały do ideologii modernizmu, a ich wpływ odczuwalny był w całej Europie w latach dwudziestych i trzydziestych. Ogromne oddziaływanie myśli filozofa jest godne uwagi jako zjawisko kultury i należy rozważać je w ramach ogólnych zmian umysłowości europejskiej.

Motywy w szczególności sposób łączącym światopogląd Jana Parandowskiego z założeniami filozoficznymi Henri Bergsona jest problematyka czasu. Pisarz wyznaje, iż:

Temat jednostki, bieg czasu w jej odczuwaniu i wyrażający się w niej jako zewnętrznych symbolach przemijania to jedne z głównych przedmiotów moich myśli i mojej twórczości.⁹

Gdybyśmy chcieli streścić filozofię Henri Bergsona w jednej myśli, należałoby napisać: czas jest rzeczywistością. Stwierdzenie to okazuje się tezą, z której wyrosnąć może cały obraz świata. Powiedzieć, że czas jest rzeczywisty, to powiedzieć po pierwsze, że przyszłość nie istnieje w żadnym sensie. Dla filozofa życie

wszechświata jest procesem twórczym, w którym coś nowego, a więc nieprzewidywalnego, pojawia się w każdej chwili. Wynika stąd przesłanie, że żadne równanie fizyczne nie ma do czynienia z czasem we właściwym sensie. Zarówno w nauce, jak w życiu codziennym wyobrażamy sobie czas na podobieństwo przestrzeni, jako zbiór jednorodnych odcinków umiejscowionych jeden po drugim i składających się razem na nieograniczenie długą linię. Otóż czas ten jest sztucznym, abstrakcyjnym wymysłem, a potrzebujemy go do celów praktycznych.

Podobną myśl zdaje się wypowiadać Jan Parandowski:

Przez długie wieki trudno było się otrząsnąć z przekonania, że świat istnieje od kilku tysięcy lat, a gdy nieśmiało wychylnono się z tych granic, już nic nie powstrzymało strumienia czasu, który płynął milionami, miliardami lat. Były one niezbędne dla określenia wieku i dziejów ziem (a i wszechświata) i człowiek znalazł się w kręgu epok, które sam odkrył i nazwał, wyznaczając na koniec miejsce dla siebie [...].¹⁰

Człowiek okazuje się „wyznaczaczem” czasoprzestrzeni, sposobu nazywania następujących po sobie wydarzeń, określenia swojego miejsca we wszechświecie.

Czas rzeczywisty według Henriego Bergsona, nazywany przez myśliciela *durée*,¹¹ nie jest ani jednorodny, ani podzielny, nie jest właściwością wyabstrahowaną z ruchu, ale jest naprawdę tym, czym jest każdy z nas: znamy go intuicyjnie z bezpośredniego doświadczenia. W rozprawie „O bezpośrednich danych świadomości”¹² Henri Bergson zamierzał wykazać, że pomieszanie ruchu i czasu z przestrzenią leży u źródła naszej nieumiejętności uchwycenia rzeczywistego czasu, jakiego doświadczamy w życiu świadomym. Nasze abstrakcyjne pojęcie czasu polega na tym, że jedną, niepodzielną jakością sprowadzamy do pewnej liczby jednostek w jednorodnym byciu, takim jak przestrzeń lub szereg liczbowy.

cdn.

Przypisy:

¹ J. Parandowski, *Podróże literackie*, Warszawa, 1958, s. 304.

² A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 2004, s. 13.

³ Tamże, s. 15.

⁴ Tamże, s. 10. W Młodej Polsce wielu artystów pochodziło z „niższych” warstw społecznych: „Rodowody koryfeusza Młodej Polski były również bardzo znamienne. Kasprowic, Orkan i Reymont to synowie ubogich, małorolnych chłopów czy półchłopów, jak w przypadku Reymonta, Przybyszewski syn nauczyciela ludowego z zapadłej wsi, Berent, Staff, Wyspiański – wszyscy sfera drobniomieszczańska”.

⁵ Tamże, s. 10-11.

⁶ Tamże, s. 10.

⁷ K. Świegocki, *Jana Parandowskiego mit śródziemnomorski*, „Miesięcznik Literacki”, 1979, nr 1, s. 58.

⁸ J. Parandowski, *Pod zamkniętymi drzwiami czasu*, Warszawa 1975, s. 63.

⁹ Z. Taranienko, *Bliżkość i czas. Rozmowa z Janem Parandowskim*, „Literatura”, 1975, nr 35, s. 5.

¹⁰ J. Parandowski, *Pod zamkniętymi drzwiami czasu*, (dz. cyt.), s. 12.

¹¹ Polskie słowo „trwanie” nie oddaje w sposób dokładny treści francuskiego *durée* (trwania przez czas i przestrzeń).

¹² H. Bergson, *O bezpośrednich danych świadomości*, tłum. Karolina Bobrowiska, Warszawa 1913.